

Fenomen

"Dlaczego Tak?"

Visit "[Dlaczego Tak?](#)" on MotoLyrics.com

(Refren:)

...Czemu wszystko siÄ™ zmienia i nic nie jest po starym...
...ZupeÅ, na pustka... Wieczna cisza...
Zycie jest bezwglÄ™dne, nie lituje siÄ™ nad nikim...
...Czemu wszystko siÄ™ zmienia i nic nie jest po starym...
...ZupeÅ, na pustka... Wieczna cisza...
To wÅ, aÅ nie dla Tych to, niezapomniny o was nigdy

[Ekonom]

Czasem zastanawiam siÄ™, jak to moÅ¼liwe,
Åe ten kto stworzyÅ, Åwiat,
MoÅ¼e teraz zwykÅ, ym ludziom czyniÄ krzywdÄ™
MoÅ¼e to jest kara za wszystkie nasze grzechy
Wiem, dobro przegrywa ze zÅem
A trzeba Å¼yÄ tu dzieÅ, za dniem
Wszystko na niepewnym gruncie,
To nie sen, teraz budz siÄ™
WszÄ™dzie widaÄ tylko pÅ, acz, coraz rzadziej widzÄ™ uÅmiech
MuszÄ™ trwaÄ, muszÄ™ znosiÄ wszystko
Dlaczego tylko ty zabierasz ludzi, ktÅrzy z nami byli blisko?
Czy byli czemuÅ winni? No powiedz...
Ostatnio widzÄ™ bloki betonowe niczym wielki grobowiec
Co jest pechowe, co jest szczÄ™liwym
Czy wobec tylu nieszczÄ™liwÅ?
PokaÅ¼esz jeszcze, kto ma w sobie siÄ, y wiÄ™cej?
Mam dosyÄ tego, nie chcÄ™ juÅ¼ patrzeÄ na to
Åwiat dawno juÅ¼ wkroczyÅ, na zÅ, a tor
I zaczÄ...Å, siÄ™ ten maraton
Nie mogÄ™ przestaÄ o tym mÅwiÄ
MÅwi to samo za siebie
Jedynie o co proszÄ™ - szukaj koÅca w swoim gniewie
Kolejna matka zapÅakana nad grobem
Syn zginÄ...Å,
Czy warto byÅ, o ufaÄ tobie ?

Powiedz, dlaczego wszędzie widzisz, a świat dalej jest chory
Wszędzie święta wojna w twym imieniu i terroryzm
Uczysz pokory ? Za jaką... cenę ?
Sam powiedz, dobry chłopak zginął...
Chciał, a ty nie, chciał, dobiec do marzeń,
Któraś sam sobie w życiu zawsze tworzył,
Zabrał, a mu oddech, spełnienia celu nie dożył,

Ref.

[A>A³A, f]

Pogrążyłony w smutku
Powiedz, dlaczego mi odbierasz luksus
Bo, dlaczego ich zabierasz ?
Z radości drogi, to grzech, grzeszysz
Widzisz to, pozwalasz ?
Nie wiem jak tu i czym można się cieszyć
Nie w...tę w twoje istnienie ale co ty wyprawiasz ?
Traktujesz nas tak jak lego
A to nie jest zabawa
Mamy duszę, uczucia
Ty do nienawiści zmuszasz
My chcemy mieć przy sobie swych, tych
To za dużo ?
Nie prosz ci o więcej...
Twarz w daniach ukryta, a, czy cieknie... po rękę
Przez dani, przez palce
Jak dziecko p, acz, o co walczyć ?
O jutro lepsze ?
Bez moich bliskich pieprzyć je
Bo, ogarnij się
Zabierasz nam wartości a zostaje śmiech
Powiedz mi gdzie on jest?
Ukryty w biału i w setkach, ez ?
Czy d, ugo b, czy ciach
Odejdź zbyt wcześnie jak bliscy
Bo, odbierasz nam to (to) co dla nas jest wszystkim
Spczywajcie w pokoju, nie zapomnimy o was nigdy

(Refren)

Visit [Fenomen](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.

